

MAŁGORZATA PRZENIOSŁO

UNIwersytet im. Jana Kochanowskiego w Kielcach

Polki w Londynie – aktywność społeczna i polityczna w instytucjach polonijnych po II wojnie światowej

Dla dużej części Polaków przebywających bezpośrednio po zakończeniu II wojny światowej w Wielkiej Brytanii, a szczególnie dla inteligencji, pozostanie na emigracji było decyzją naturalną i nie wywoływało głębszych dylematów¹. W dużym stopniu pozostanie było deklaracją polityczną i wyrazem sprzeciwu wobec polskiej rzeczywistości powojennej w kraju. Oczywiście motywy osobiste, kierujące poszczególnymi osobami (rodzinami) przy podejmowaniu decyzji o rezygnacji z powrotu do ojczyzny, mogły być (i były) nie tylko polityczne. Pewne znaczenie miały niewątpliwie względy ekonomiczne i także szeroko rozumiane uwarunkowania psychologiczne. Przez wielu pozostanie na obczyźnie (nie tylko w Wielkiej Brytanii) traktowane było jednak jako przejaw służby ojczyźnie oraz specyficzny rodzaj walki o wolną i demokratyczną Polskę. Wyrazem tej „walki” było zaangażowanie w różnego rodzaju przedsięwzięcia podejmowane przez Polonię. Mogło to być

¹ Rozważania na ten temat zamieszcza w swej pracy R. Habielski, *Życie społeczne i kulturalne emigracji*, Warszawa 1999 (zob. szczególnie s. 5–21).

zaangażowanie o charakterze „czysto” politycznym (w funkcjonowaniu struktur politycznych), ale dla większości jednak nie mniej ważny był udział w przedsięwzięciach, w których tle polityka niewątpliwie była silnie obecna, ale dotyczyły one np. sfery oświaty, nauki czy kultury. W tych obszarach aktywności Polonii obecność polityki wynikała zresztą także z rywalizacji poszczególnych nurtów obecnych w polonijnej mozaice politycznej. W tym miejscu warto zasygnalizować, że w środowisku polonijnym w tzw. wielkiej polityce obecność kobiet, jakkolwiek dostrzegalna, była jednak mniejsza niż w obszarze życia społecznego, naukowego czy kulturalnego. Angażując się właśnie przede wszystkim w tych sferach, Polki na emigracji dawały wyraz swym postawom i poglądom, najczęściej jednak chciały działać zgodnie ze swoim wykształceniem i zawodowym przygotowaniem.

Przed wybuchem II wojny światowej Polonia brytyjska była stosunkowo nieliczna i jak szacuje się, grupowała około 4500 osób, głównie reprezentantów środowiska robotniczego. Po wybuchu wojny początkowo wyjazdy do Wielkiej Brytanii nie były częste, lecz sytuacja zmieniła się po kapitulacji Francji w czerwcu 1940 r., gdy przybyło wówczas około 33 000 polskich uchodźców, w tym 30 000 żołnierzy. W kolejnych latach następował dalszy napływ Polaków, liczących pod koniec wojny około 90–95 tys. Polskie jednostki wojskowe ulokowano wzdłuż wybrzeża Szkocji, cywile zamieszkali głównie w Londynie, gdzie siedzibę miały też władze polskie na uchodźstwie i najważniejsze instytucje polonijne. Znaczące przemieszczenia ludności polskiej w Wielkiej Brytanii obserwowano dopiero po zakończeniu wojny, gdy dotarła duża grupa żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych (w latach 1945–1947 około 200 000 osób) i jednocześnie do kraju powróciła część osób, które przybyły wcześniej. Według danych z 1949 r. w Wielkiej Brytanii mieszkało prawie 170 000 Polaków i w następnych kilku latach szacunki wahały się między 143 a 162 tysiącami. Dopiero spis powszechny przeprowadzony w 1961 r. wykazał, że Zjednoczo-

ne Królestwo zamieszkuje 128 000 osób urodzonych w Polsce², a wyraźny ich ubytek wynikał przede wszystkim z wyjazdów do Ameryki Północnej³.

W związku z podjętymi w tekście rozważaniami o Polkach w Londynie ważne są informacje na temat struktury Polonii z uwagi na płeć. Ponieważ trzon emigracji stanowili żołnierze, siłą rzeczy mężczyźni, szczególnie początkowo, wśród Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii stanowili wyraźną większość. W emigracji wojennej kobiet było bardzo mało, po wojnie ich procentowy udział nieco wzrósł – m.in. na skutek przybycia do Wielkiej Brytanii rodzin żołnierzy, także w większej liczbie kobiet służących w II Korpusie Polskim, które dotarły w 1946 r. Według danych z 1951 r. wśród przebywających w Wielkiej Brytanii osób urodzonych na ziemiach polskich kobiety stanowiły niecałe 30% populacji (według innych obliczeń kilka procent mniej). W kolejnych latach procentowy udział kobiet w stosunku do mężczyzn rósł, ale powoli⁴. Struktura zawodowa Polonii stanowi oddzielny problem, przy czym Tadeusz Radzik szacował, że około 15% osób przybyłych w czasie i bezpośrednio po wojnie stanowiła inteligencja⁵. Z oczywistych względów istniały trudności, aby przybysze mogli pracować w zawodzie wyuczonym czy też wykonywanym wcześniej w Polsce, niemniej jednak stopniowo środowisko polskie zaczynało sobie radzić na brytyjskim rynku pracy (np. zmieniając zawód, zdobywając dodatkowe wykształcenie, otwierając własne firmy).

Problematyka aktywności politycznej i społecznej Polonii brytyjskiej podejmowana była niejednokrotnie w opracowaniach, w których najchętniej koncentrowano się na analizie dziejów władz Rzeczypospolitej Polskiej podczas II wojny światowej. Zin-

² B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w Wielkiej Brytanii*, Paryż 1961, s. 379–381.

³ R. Habielski, *Życie społeczne...*, s. 53.

⁴ T. Radzik, *Z dziejów społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii po drugiej wojnie światowej (1945–1990)*, Lublin 1991, s. 9, 19–22.

⁵ *Ibidem*, s. 23.

tensyfikowanie i rozszerzenie badań nastąpiło na przełomie XX i XXI w., przynosząc cenne opracowania⁶ powojennego życia politycznego emigracji, a także analizę dorobku polskiej historycznej literatury naukowej, która powstała w Wielkiej Brytanii. Rola i miejsce kobiet w tworzeniu i działalności różnych organizacji oraz ciał społecznych i politycznych funkcjonujących w ramach środowiska emigracyjnego w Wielkiej Brytanii nie były dotychczas przedmiotem szerszych analiz. Wymienia się jednakże niektóre z nich w wydanych w 1999 r. Materiałach IV Sympozjum Biograficznego w Wiedniu, poświęconych losom Polek żyjących na obczyźnie i próbie ustalenia ich wkładu w światową kulturę i naukę⁷. Dalsze opracowania tego zagadnienia powinny uwzględnić szeroki i wieloaspektowy charakter badań, a w przypadku niniejszego tekstu o Polkach w Londynie zasygnalizowano jedynie wybrane wątki badawcze skupione wokół szeroko rozumianego obszaru nauki⁸. Nie ma wątpliwości, że podejmowanie przez Polonię inicjatywy w zakresie nauki, oświaty, także kultury, w dużym stopniu miały podłoże polityczne⁹. Dawały one zarówno świadectwo intelektualnej prężności emigracyjnego środowiska, jak też wychodziły naprzeciw jego potrzebom, świadcząc o politycznych aspiracjach Polaków w Wielkiej Brytanii i o ich „ideowym trwaniu”¹⁰.

⁶ Por. A. Friszke, *Życie polityczne emigracji*, Warszawa 1999; P. Machcewicz, *Emigracja w polityce międzynarodowej*, Warszawa 1999; R. Stobiecki, *Klio na wygnaniu. Z dziejów polskiej historiografii na uchodźstwie w Wielkiej Brytanii*, Poznań 2005.

⁷ *Losy Polek żyjących na obczyźnie i ich wkład w kulturę i naukę świata. Historia i współczesność. Materiały IV Sympozjum Biograficznego w Wiedniu*, red. A. Judycka, Z. Judycki, Lublin 1999.

⁸ Wstępne poszukiwania w Wielkiej Brytanii w tym zakresie autorka przeprowadziła dzięki otrzymaniu stypendium Fundacji z Brzezia Lanckorońskich (stypendia przyznawane za pośrednictwem Polskiej Akademii Umiejętności).

⁹ Dowodzi tego wieloautorskie opracowanie *Mobilizacja uchodźstwa do walki politycznej 1945–1990*, red. L. Kliszewicz, Londyn 1995.

¹⁰ Zob. *Prace Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na Obczyźnie*, Londyn 1949–1970; *Nauka polska na obczyźnie*, Londyn 1952–1958.

W tekście niniejszym skoncentrowano się na chronologicznym przeanalizowaniu udziału i aktywności kobiet w kilku wybranych, czołowych dla emigracji instytucjach londyńskich, jak Biblioteka Polska, Instytut Józefa Piłsudskiego oraz w Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego [dalej: USB] i Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie [dalej: PUNO], nie pomijając również ich zaangażowania w polskim szkolnictwie wyższym w Wielkiej Brytanii¹¹. Chronologicznie rozważania będą dotyczyły głównie okresu pierwszych kilkunastu lat po zakończeniu II wojny światowej. Tematyka ta daje bowiem okazję do poświęcenia większej uwagi niektórym wybijającym się osobom ze środowiska kobiecego w Wielkiej Brytanii, do których niewątpliwie należały filolog i bibliograf Maria Danilewicz, późniejsza Zielińska oraz etnograf i historyk Cezaria Baudouin de Courtenay-Jędrzejewiczowa.

Biblioteka Polska w Londynie

Zaangażowanie kobiet w funkcjonowanie Biblioteki Polskiej w Londynie bardziej było widoczne niż w przypadku innych instytucji. Zjawisko tradycyjnego dość silnego sfeminizowania zawodu pracowników bibliotek znalazło również potwierdzenie w przypadku wymienionej placówki. Początki Biblioteki sięgają 1942 r., gdy zapoczątkowano tworzenie dwóch księgozbiorów, tj. biblioteki polskiego Urzędu Oświaty i Spraw Szkolnych, przemianowanego w 1943 r. na Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) oraz księgozbioru Funduszu Kultury Narodowej, funkcjonującego w ramach Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie. Po przeniesieniu Funduszu do nowo powstałego MWRiOP naturalnym stało się

¹¹ Chodzi tu bardziej o aktywność zawodową niż społeczną czy polityczną, ale, jak już wspomniano, nie ma wątpliwości, że inicjatywy środowiska polonijnego w sferze nauki silnie wiązały się z tymi obszarami.

połączenie obu wspomnianych księgozbiorów w nowej placówce, która otrzymała nazwę Biblioteka Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Jej kierownikiem została Maria Danilewicz¹², do wojny pracująca w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Równocześnie z nią pracę w Bibliotece podjęła także Helena Brandt. Zadaniem placówki było gromadzenie poloników emigracyjnych i innych wydawnictw zbieranych z myślą o przekazaniu ich po wojnie do bibliotek krajowych. Na bieżąco Biblioteka obsługiwała urzędników MWRiOP, w mniejszej skali z innych polskich ministerstw oraz także czytelników zewnętrznych – zarówno Polaków, jak i Anglików. Jednym z ważnych zadań, jakie stało przed placówką, było informowanie opinii publicznej (nie tylko polskiej) o stratach wojennych polskich bibliotek i w głównej mierze obowiązek ten wzięła na siebie Maria Danilewicz. Na ten temat przygotowała do druku w prasie polskiej i angielskiej szereg artykułów, ponadto materiały dotyczące polskich strat kulturalnych znalazły się także w wydawnictwach anglojęzycznych¹³.

Zanim jeszcze na początku lipca 1945 r. doszło do cofnięcia przez władze brytyjskie uznania rządowi polskiemu w Londynie, a więc także likwidacji MWRiOP, zbiory Biblioteki przekazano Polskiemu Ośrodkowi Naukowemu w Londynie. Po wojnie, na mocy porozumienia władz brytyjskich z rządem polskim w Warszawie, część księgozbioru została przesłana do kraju, zasilając polskie biblioteki naukowe. Skorygowano wcześniejsze plany przekazania części książek dla Biblioteki Uniwersytetu Jana Kazimierza (UJK) we Lwowie i Biblioteki USB w Wilnie. Trafiły one w pierwszym wypadku do Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu, w drugim – do Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W Londynie jednakże uzupełniano uszczuplony księgozbiór, rosła też liczba korzystających ze zbiorów. W marcu

¹² Zob. notka biograficzna na s. 17.

¹³ M. Danilewiczowa, *Biblioteka Polska w Londynie*, [w:] *Nauka polska na obczyźnie*, z. 2, Londyn 1958, s. 103–105.

1947 r. było ich ponad 1700 osób, a w marcu 1951 już ponad 5300 osób. W pierwszych latach po wojnie wśród personelu placówki większość stanowiły kobiety. Poza Marią Danilewicz zatrudnione w niej były także: Helena Łyżwańska, Eugenia Osuchowska, Romana Winnicka, Janina Zabielska, Zofia Wilczyńska, Jadwiga Nowak, Janina Raugiewicz¹⁴. Niektóre z tych osób wcześniej zdobywały doświadczenia w dużych przedwojennych polskich bibliotekach naukowych. Z Biblioteką Narodową w Warszawie, gdzie pracowała Maria Danilewicz, związana była także Romana Winnicka, a Janina Zabielska zatrudniona była w Bibliotece im. Wróblewskich w Wilnie¹⁵.

W 1948 r. Biblioteka Polska w Londynie (ta nazwa obowiązywała od lipca 1945 r.) przekształcona została w Bibliotekę Polish University College¹⁶. Placówka nie utraciła jednak charakteru otwartego i nadal służyła także osobom niezwiązanym z uczelnią. Po likwidacji College'u w 1953 r., Biblioteka posługiwała się swą pierwotną nazwą i powróciła pod opiekę Polskiego Ośrodka Naukowego. Poza ogólnym powiększaniem księgozbioru placówka stale gromadziła zbiory, które miały charakter źródłowy. Trafiły one do Biblioteki Polskiej w wyniku zabiegów i poszukiwań jej kierownictwa, także dzięki spontanicznym darowiznom Polaków mieszkających w Wielkiej Brytanii. Zbiory te do dziś wykorzystywane są w szerokim zakresie przez historyków (głównie polskich)¹⁷. Zachowała się relacja prof. Stefana Kieniewicza, który oświadczył: „Z Biblioteką Polską w Londynie zetknąłem

¹⁴ Z Biblioteką związana była duża grupa wolontariuszy pomagająca w jej funkcjonowaniu. Wśród nich kobiety stanowiły wyraźną większość. Dysponujemy listą wolontariuszy z lat 1942–1992. Na 146 takich osób kobiet było 107. *Wolontariusze pomagający w Bibliotece Polskiej*, [w:] *Biblioteka Polska w Londynie 1942–1992*, Londyn 1993, s. 122.

¹⁵ M. Danilewiczowa, *Biblioteka Polska...*, s. 107–109; B. Czaykowski, B. Sulik, *Polacy w Wielkiej Brytanii...*, s. 281–285.

¹⁶ Szczegółowe sprawozdanie z działalności tej uczelni (była polską filią Uniwersytetu Londyńskiego) zob. *Polish University College, Report 1947–1953*, London 1953 (tu także informacje o funkcjonowaniu Biblioteki w tym okresie: s. 27–29).

¹⁷ Biblioteka funkcjonuje w ramach Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego (POSK-u).

się po raz pierwszy w 1965 roku, w związku z kwerendą naukową w Fawley Court. Przechowywana tam cenna kolekcja dokumentów do dziejów powstania styczniowego stała się dostępna dla badaczy po śmierci założyciela jej, księdza Jarzębowskiego. Pani Maria Danilewiczowa ułatwiła mi wtedy dostęp do tych zbiorów, pokierowała moimi poszukiwaniami, zaopatrzyła w potrzebne mi fotokopie. Stąd wizyty w Bibliotece Polskiej oraz późniejsze listowne kontakty z Panią Marią zawsze były dla mnie pożyteczne¹⁸.

Trzeba jeszcze zwrócić uwagę na działalność wydawniczą Biblioteki, w tym na przygotowywane publikacje, jak m.in. kilkutomowa bibliografia polskich druków emigracyjnych i także edycje informatorów o zbiorach bezpośrednio gromadzonych przez placówkę. Wśród ich autorów i wydawców tych inicjatyw w większości przypadków przeważały kobiety – głównie pracownice Biblioteki. Początkowo taką aktywnością wykazywały się szczególnie Maria Danilewicz, Janina Zabielska, Jadwiga Nowak i Genowefa Sadowska¹⁹.

Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie

Kobięcy współdziałanie dostrzec można w powołaniu w 1947 r. Instytutu Józefa Piłsudskiego w Londynie. Jest on, podobnie jak bliźniaczy Instytut Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, kontynuatorem działań założonego z inicjatywy Józefa Piłsudskiego w Warszawie w 1923 r. Instytutu Badania Najnowszej Historii Polski²⁰. Głównym zadaniem Instytutu miało być gromadzenie dokumentów dotyczących najnowszej historii Polski, także badanie tego okresu. W ramach Instytutu założono bibliotekę, gromadzono także

¹⁸ S. Kieniewicz, *Labor omnia vicit improbus*, [w:] *Biblioteka Polska...*, s. 66.

¹⁹ *Wydawnictwa Biblioteki Polskiej w Londynie*, [w:] *Biblioteka Polska...*, s. 118 n.

²⁰ P. Samuś, *Instytut Badania Najnowszej Historii Polski Józefa Piłsudskiego – wydawca „Niepodległości” (1923–1939)*, [w:] „*Niepodległość*” (1929–1939). *Pismo, twórcy, środowisko*, red. P. Samuś, Płock 2007, s. 52 n.



Cezaria Baudoin de Courtenay-Jędrzejewiczowa (1885–1967)

pamiętki o charakterze muzealnym²¹. Instytut prowadził (i nadal prowadzi) działalność wydawniczą²².

²¹ Jednym z posiadanych eksponatów jest oryginalna maszyna szyfrująca enigma (jest ona obecnie eksponowana w siedzibie placówki). W zbiorach archiwalnych Instytutu znajdują się materiały dotyczące prac polskich kryptologów w czasie II wojny światowej.

²² Ważne miejsce wśród instytucji zorganizowanych przez Polonię zajmuje bardzo aktywnie działający od 1945 r. do dnia dzisiejszego Instytut Polski i Muzeum im. generała Władysława Sikorskiego w Londynie (do 1960 r. funkcjonujący pod nazwą Instytut Historyczny im. generała Władysława Sikorskiego). Obszar aktywności obu placówek (Sikorskiego i Piłsudskiego) był (i jest) podobny. Instytut Polski i Muzeum im. generała Władysława Sikorskiego ze względu na zgromadzone zbiory jest od lat najczęściej odwiedzana przez polskich badaczy instytucją naukowo-archiwalną w Wielkiej Brytanii.

Wprawdzie do głównych inicjatorów utworzenia Instytutu w Londynie należał gen. Władysław Bortnowski²³ i na jego zaproszenie na spotkanie organizacyjne przybyło kilkanaście osób – wśród nich tylko mężczyźni, ale „gościem specjalnym” miała być małżonka Marszałka, Aleksandra Piłsudska, której jednak nie udało się dotrzeć na miejsce obrad. Wyłoniony Komitet Wykonawczy Instytutu wystosował zaproszenie do osób, którym bliskie były idee Piłsudskiego, by zasiłyły szeregi członkowskie nowo powstałej struktury. Już z samej treści tego pisma wynika, że wśród potencjalnych członków spodziewano się raczej wyłącznie mężczyzn: „...Do wykonania naszych zamierzeń potrzebna nam jest pomoc tych, którym nasze cele są jednak drogie i bliskie. W wierze, że znajdziemy życzliwy oddźwięk, zwracamy się niniejszym do Pana, zapraszając Go do zapisania się na członka Instytutu Józefa Piłsudskiego [...]. Zdając sobie sprawę, że rozsyłając niniejsze zaproszenie do współpracy i współdziałania w tworzeniu Instytutu, mogliśmy opuścić kogoś z kolegów, zwracamy się do Pana z prośbą o przesłanie nam nazwisk i adresów tych, którzy zdaniem Pana mogą i powinni znaleźć się w naszym gronie”²⁴. W składzie pierwszych władz Instytutu (jego Rady i Zarządu) nie znajdujemy żadnej kobiety, zaznaczyły jednak one swoją obecność już w pierwszych latach istnienia Instytutu wśród szerokiego gremium, jakim był jego skład członkowski. W 1947 r. (a więc w pierwszym roku funkcjonowania Instytutu) w tym składzie znalazła się Aleksandra Piłsudska, Wanda Piłsudska, mjr Jadwiga Hausner i Zofia Lewińska-Brochwicz, w 1948 r. swój akces zgłosiła Stefania Berger, w 1949 mjr Maria Trojanowska i Zofia Kasprzycka. W kolejnych latach kobiet przybywało. Wśród 357 członków Instytutu w pierwszych kilkunastu latach jego istnienia (1947–1960) kobiety stanowiły

²³ Na ten temat zob. R. Ziobroń, *Historia żołnierza tułacza. Działalność emigracyjna generała Władysława Bortnowskiego*, Rzeszów 2009.

²⁴ *Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie*, oprac. J. Zuziak i Komitet Redakcyjny Instytutu, Londyn 2002, s. 17 n.

wprawdzie wyraźną mniejszość – 46 osób, jednak w porównaniu z innymi instytucjami polonijnymi było to środowisko znaczące²⁵.

Zauważyć można pewną charakterystyczną prawidłowość, że niektóre kobiety – członkinie Instytutu – trafiały do niego wraz z mężem²⁶. Przykładem mogą być następujące „pary” (wybrano kilka przykładów): mjr Kazimierz Chłapowski – Wanda Chłapowska (członkostwa od 1950 r.), Wacław Chocianowicz – Halina Chocianowicz (członkostwa od 1958 r.), ppłk Adam Englert – Wanda Englert (członkostwa od 1951 r.), Kazimierz Pacewicz – Zofia Pacewicz (członkostwa od 1952 r.), gen. Kazimierz Sawicki – Antonina Sawicka (członkostwa 1947 i 1948 r.). Prawdopodobnie w większości wypadków o wejściu w skład grupy członków Instytutu decydowało zaproszenie złożone mężczyźnie, który następnie „wciągał” małżonkę. Nie musiało to być jednak regułą i z pewnością były przypadki, gdy oboje małżonków było osobami na tyle silnie popierającymi cele Instytutu, że w sposób naturalny znalazło się w składzie analizowanej struktury. Oczywiście mogły być i przypadki jeszcze inne, kiedy to za sprawą inicjatywy wykazanej przez kobietę do składu członkowskiego trafiał mężczyzna. Tak było być może z członkostwem dr Zofii Kasprzyckiej i Tadeusza Kasprzyckiego²⁷. Zofia członkiem została w 1949, Tadeusz w 1950 r.

Członkostwo Instytutu Józefa Piłsudskiego oczywiście nie musiało wiązać się z dużym zaangażowaniem w jego prace, pod tym względem z pewnością wiele osób poprzestawało na złożeniu deklaracji członkowskiej i uczestnictwie w Ogólnych Zebraniach Członków, także

²⁵ Ustaleń dokonano na podstawie analizy listy członków Instytutu zamieszczonej w pracy *Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie...*, s. 267–290.

²⁶ Nieraz trudno stwierdzić, czy chodzi o męża, czy też występowały tu inne powiązania rodzinne, np. brat – siostra, ojciec – córka.

²⁷ Nie chodzi tu o gen. Tadeusza Kasprzyckiego, który również wówczas przebywał w Wielkiej Brytanii (w 1954 r. wyemigrował do Kanady). Jego żona także miała na imię Zofia (była to druga żona, znana aktorka Zofia Kajzerówna). Generała Kasprzyckiego nie znajdujemy w składzie członków Instytutu, mimo że był współpracownikiem Józefa Piłsudskiego. Być może była to jego świadoma decyzja – na emigracji początkowo wyraźnie stronił od aktywności politycznej i społecznej (jako minister spraw wojskowych w latach 1935–1939 przez obóz gen. Sikorskiego uważany był za współwinnego klęski w wojnie wrześniowej).

w tylko niektórych organizowanych przedsięwzięciach. Członkowie wspierali Instytut, opłacając składki, nieraz przekazywali na jego rzecz także dodatkowe, jednorazowe datki. Większego nakładu pracy wymagał udział w strukturach kierowniczych Instytutu. Wcześniej wspomniano, że kobiety nie znalazły się w składzie pierwszych władz Instytutu, dopiero w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych w kręgach kierowniczych pojawiła się kobieta. Była nią córka Józefa Piłsudskiego – Wanda, pełniąca od 1951 r. funkcję wiceprzewodniczącej Rady Instytutu. W 1963 r. została również wiceprezesem Zarządu Instytutu. W sposób równie szczególny była traktowana Jadwiga, druga córka Marszałka, ale należy stwierdzić, że udział we władzach Instytutu był niemal całkowicie „zarezerwowany” dla mężczyzn. Dotyczy to również funkcji sekretarza i skarbnika Zarządu (w ich przypadku sytuacja zmieniła się dopiero w latach siedemdziesiątych). Pojedyncze kobiety znajdujemy w składach Wydziału Studiów, który zajmował się prowadzeniem bieżącej pracy badawczej, także gromadzeniem materiałów źródłowych (urzędowych dokumentów, wspomnień, relacji). Oczywiście szersze rozwinięcie tego typu prac hamowały ograniczone środki finansowe, jakimi dysponował Instytut. Pierwsze kobiety w składzie Wydziału Studiów pojawiły się w 1951 r., wraz z powołaniem do niego Aleksandry Piłsudskiej i Marii Trojanowskiej²⁸.

Spółeczność Akademicka Uniwersytetu Stefana Batorego

Pomysł utworzenia społeczności grupującej osoby związane przed wojną z Uniwersytetem Stefana Batorego w Wilnie, czyli byłą kadre akademicką, studentów i absolwentów, zrodził się na początku 1947 r. Bardziej realne kształty przybrał on w sierpniu tego roku, gdy na zebraniu grupy inicjatywnej w Londynie, niemającym jeszcze formalnego charakteru, zdecydowano o utworzeniu struktury organizacyjnej pod

²⁸ *Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie...*, s. 292–295.

nazwą Społeczność Akademicka Uniwersytetu Stefana Batorego na Obczyźnie. Na spotkaniu zdecydowano o powstaniu londyńskiego koła²⁹ nowej organizacji. Powołano też Komitet Organizacyjny, którego zadaniem miało być doprowadzenie do pierwszego zebrania Rady Społeczności, przyjęcia statutu (jego projektem już dysponowano) i ukonstytuowania się władz organizacji. Pierwszym dużym przedsięwzięciem organizującej się Społeczności Akademickiej było urządzenie 26 X 1947 r. „Inauguracji Październikowej”, wieczoru poświęconego pamięci USB. Po roku (24 X 1948 r.) zorganizowano kolejną „Inaugurację Październikową” i tego samego dnia odbyło się w Londynie pierwsze Ogólne Zebranie członków Rady Społeczności Akademickiej USB³⁰. Uchwalono wtedy statut organizacji³¹ i wyłoniono także jej władze³².

Na wspomnianym pierwszym Ogólnym Zebraniu członków ukonstytuowało się Prezydium Rady Społeczności Akademickiej. Przewodnictwo powierzono prawnikowi, prof. Wacławowi Komarnickiemu³³, poza nim w pierwszym składzie Prezydium znalazło się jeszcze siedem osób, w tym dwie kobiety: prof. Cezaria Baudouin de Courtenay-Jędrzejewiczowa³⁴ i dr Halina Zasztoft-Sukiennicka³⁵. Ta druga podjęła się pełnienia obowiązków sekretarza Prezydium, które wkrótce powiększono o kolejne trzy osoby, ale nie było wśród nich żadnej kobiety³⁶.

²⁹ Wkrótce „koło” przyjęło nazwę „klub”, w statucie bowiem przewidziano tworzenie klubów.

³⁰ Wcześniej przez rok prowadzono konsultacje z osobami związanymi z USB w Wielkiej Brytanii i także w innych skupiskach Polonii na świecie.

³¹ Statut zakładał, że struktury Społeczności Akademickiej mogą działać we „wszystkich państwach, które formalnie i faktycznie zapewniają swoim mieszkańcom wolność sumienia, słowa i zrzeszeń”. *Statut Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego*, [w:] *Alma Mater Vilnensis. Prace Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na obczyźnie*, z. 1, Londyn 1949, s. 10 n.

³² *Powstanie [Społeczności Akademickiej USB]*, [w:] *Statut...*, s. 7–9.

³³ W latach 1942–1944 był ministrem sprawiedliwości w rządzie na uchodźstwie.

³⁴ Zob. notka biograficzna na s. 17.

³⁵ Dr Halina Zasztoft-Sukiennicka była prawnikiem, synową prof. Wiktora Sukiennickiego, który również wówczas wchodził w skład Prezydium.

³⁶ *Działalność na obczyźnie*, [w:] *Alma Mater Vilnensis...*, z. 1, s. 12.

Jedną z ważniejszych form aktywności Społeczności były organizowane w Londynie wykłady powszechne. W roku akademickim 1948/1949 (w działalności organizacji posługiwano się taką właśnie formułą czasową) zorganizowano 15 wykładów, wśród nich dwa wygłosiły kobiety. Były to członkinie Prezydium: Cezaria Jędrzejewiczowa (temat: *Baśnie i Baśnioznawstwo*) i Halina Zasztoft-Sukiennicka (temat: *Związki zawodowe we współczesnym państwie*). W okresie od stycznia 1950 r. do czerwca 1951 r. zorganizowano 21 wykładów, wśród nich było wystąpienie tylko jednej kobiety – Cezarii Jędrzejewiczowej (wygłosiła ona wykład pt. *Św. Jerzy na tle obyczajowości ludowych i tradycji świata starożytnego*)³⁷.

Większym wyzwaniem organizacyjnym Społeczności było podjęcie się przygotowywania własnego cyklicznego wydawnictwa, w którym poza informacjami o bieżących pracach organizacji zamieszczać zamierzano różnego rodzaju teksty (głównie naukowe) członków Społeczności. Pierwszy zeszyt wydano pod koniec 1949 r. Numer miał być dodatkowo formą przypomnienia o dziesięciu latach, jakie upłynęły od czasu „przerwania normalnej pracy USB” w 1939 r. Kolejny zeszyt ukazał się w 1951 r., trzeci w 1953, czwarty w 1956, piąty w roku 1958. Tekstów przygotowywanych przez kobiety było stosunkowo niewiele, najaktywniejsza pod tym względem była Cezaria Jędrzejewiczowa (np. w zeszycie piątym opublikowała tekst *Ciągłość i przemiany w kulturze oraz czynniki świadomego jej niweczenia*)³⁸.

Zgodnie ze statutem Społeczności jej członkowie mogli tworzyć kluby, które grupować miały członków na obszarze mniejszym niż państwowy³⁹. Zadaniem klubów było wspieranie prac Rady Społecz-

³⁷ *Ibidem*; *Działalność na obczyźnie*, [w:] *Alma Mater Vilnensis. Prace Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na Obczyźnie*, z. 2, Londyn 1951, s. 9 n.

³⁸ *Alma Mater Vilnensis. Prace Społeczności Akademickiej Uniwersytetu Stefana Batorego na Obczyźnie*, z. 5, Londyn 1958, s. 113–120.

³⁹ Formalnie nie utworzono struktur Społeczności w innych państwach poza Wielką Brytanią, wiadomo jednak, że na początku lat pięćdziesiątych klub organizacji działał w Paryżu (korzystając z gościnnych murów Biblioteki Polskiej). *Działalność na obczyźnie*, [w:] *Alma Mater Vilnensis...*, z. 2, s. 12.

ności, same mogły też podejmować dodatkowe działania. Planowano, że w samym Londynie uda się stworzyć więcej niż jeden klub; faktycznie według informacji z końca 1949 r. na całą Wielką Brytanię działała tylko jedna taka struktura. Liczyła ona wówczas około 80 członków. Zebrania klubowe odbywały się z reguły co miesiąc, urządzano na nich odczyty oraz dyskusje. Poruszane tematy dotyczyły Uniwersytetu, także Wilna i Wileńszczyzny. Niezależnie od comiesięcznych zebrań, klub organizował publiczne wieczory, na nich dominowała tematyka wileńska. Podczas niektórych z tych przedsięwzięć urządzano występy artystów przedwojennych scen wileńskich⁴⁰.

Polskie szkolnictwo wyższe w Wielkiej Brytanii (wybrane placówki)

Utworzenie możliwości kształcenia na poziomie wyższym należało do silnie eksponowanych potrzeb i obszarów aktywności społeczności polskiej w Wielkiej Brytanii. Było to widoczne już w latach wojny. Polakom ofertę podjęcia studiów składały oczywiście uczelnie brytyjskie, ale w wyniku czynionych zabiegów udało się uruchomić kilka placówek, które miały charakter „czysto” polski⁴¹. Tak było chociażby z Polskim Wydziałem Lekarskim przy Uniwersytecie w Edynburgu (utworzonym w 1941 r.) i Polskim Wydziałem Prawa przy Uniwersytecie w Oxfordzie (utworzonym w 1944 r.). Ponieważ z założenia miały one funkcjonować tylko do końca wojny, w 1945 r. rozpoczął się stopniowy proces ich likwidacji. W roku akademickim 1945/46 studia wyższe odbywało w Wielkiej Brytanii 1263 Polaków, z czego na uczelniach brytyjskich –

⁴⁰ *Statut...*, s. 11; *Działalność na obczyźnie...*, s. 14 n.

⁴¹ Szerzej na temat polskiego szkolnictwa (wszystkich szczebli) w Wielkiej Brytanii zob. T. Radzik, *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii w latach drugiej wojny światowej*, Lublin 1986; *idem*, *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii po drugiej wojnie światowej*, Lublin 1991.

451 osób, na Polskim Wydziale Lekarskim – 204 osoby, natomiast na Polskim Wydziale Prawa – 164 osoby⁴². Decyzją, która miała być rozwiązaniem długofalowym, był pomysł utworzenia Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie, mającego stanowić samodzielną (niezależną od władz brytyjskich) inicjatywę. Nie ma wątpliwości, że pomysłodawcom utworzenia placówki przyświecały cele polityczne⁴³. W pewnym zakresie Uniwersytet miał być alternatywą dla szkół wyższych w Polsce, jego zadaniem miało być także podtrzymywanie wspólnoty narodowej, poprzez oddziaływanie nie tylko na osoby objęte nauczaniem. PUNO kształcić miał nowe pokolenie polskiej inteligencji na emigracji. Jak wspomina Lidia Ciołkoszowa, jednak tylko część z nich czynnie zaangażowała się w życie polityczne i społeczne emigracji⁴⁴. Po kilkuletnich pracach przygotowawczych, pod koniec 1952 r., uczelnia została uruchomiona⁴⁵.

Poniżej zamieszczono krótką charakterystykę wybranych placówek kształcących na poziomie akademickim z informacjami na temat udziału kobiet w ich funkcjonowaniu. W tym miejscu warto wspomnieć o organizacji utworzonej przez polską kadre akademicką w Wielkiej Brytanii. Stawiano przed nią wiele zadań, jak „praca nad odbudową polskiej nauki i rozwojem polskiej kultury, stworzenie ośrodka myśli naukowej na uchodźstwie, ułatwienie polskim naukowcom pracy naukowej oraz opieka nad ich położeniem materialnym, tak na emigracji, jak i w kraju”. Organizacja przyjęła nazwę Zrzeszenie Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich w Wielkiej Brytanii⁴⁶, jej początki sięgają 1940 r. W skład pierwszego Zarządu (wyłonionego w październiku 1940 r.) weszło siedem osób. Prezesem wybrano prawnika prof. Stefana

⁴² *Idem, Z dziejów społeczności polskiej...*, s. 59.

⁴³ Zwraca na to uwagę R. Habielski, *Życie społeczne...*, s. 185.

⁴⁴ L. Ciołkoszowa, *Spojrzenie wstecz*, rozmowy przeprowadził Andrzej Friszke, Paryż 1995, s. 236.

⁴⁵ PUNO, wprawdzie w ograniczonym zakresie, funkcjonuje do dnia dzisiejszego.

⁴⁶ Profesorowie i docenci otrzymywali w organizacji status członków zwyczajnych, członkami nadzwyczajnymi mogli być adiunkci i asystenci.

Gläsera, a ważną funkcję sekretarza generalnego powierzono botanikowi prof. Marii Skalińskiej⁴⁷. W latach 1959–1960 wśród 12 członków Zarządu były trzy kobiety: dr Józefa Męcarska⁴⁸, która pełniła funkcję sekretarza generalnego, dr Wilhelmina Rauppertowa⁴⁹ – funkcję skarbnika, natomiast członkiem Zarządu była prof. Cezaria Jędrzejewiczowa. Ponadto dr Maria Patkaniowska-Corbridge i dr Jadwiga Heydzianka-Pilatowa wchodziły w skład pięcioosobowej Komisji Rewizyjnej. W 1940 r. zrzeszenie liczyło 45 członków, w 1946 – 200, w 1949 – 175 osób i 280 w 1956 r.⁵⁰

Wydziały polskie przy uniwersytetach brytyjskich

Polskie placówki działające w Wielkiej Brytanii kształcające na poziomie wyższym całkowicie lub niemal całkowicie były obsadzone kadrą męską. Przykładem może być Polski Wydział Lekarski przy Uniwersytecie w Edynburgu. W roku 1941 (pierwszym roku funkcjonowania tej jednostki) męska kadra nauczająca liczyła 24 osoby, w tym siedmiu profesorów, siedmiu docentów i dziesięciu doktorów. Ale jeśli chodzi o studentów tego Wydziału, to wśród 18 słuchaczy z pierwszego roku było 10 kobiet (na wyższych latach kobiet było mniej niż mężczyzn)⁵¹. Na początku 1946 r. stan zatrudnienia na Wydziale Lekarskim wynosił

⁴⁷ Maria Skalińska (1890–1977), studiowała na Wydziale Przyrodniczym w Bernie na tamtejszym uniwersytecie, tam też w 1912 r. uzyskała doktorat. Od 1920 r. była adiunktem w Szkole Głównej gospodarstwa Wiejskiego, w 1924 r. obroniła habilitację na Uniwersytecie Jagiellońskim (dalej: UJ), wykladała tu jako docent cytologię, embriologię i genetykę roślin, od 1938 r. była profesorem tytularnym (nie posiadała własnej katedry). W sierpniu 1939 r. wyjechała w celach naukowych do Wielkiej Brytanii. Do Polski powróciła w 1946 r., podjęła pracę jako profesor kontraktowy na UJ. Przeszła na emeryturę w 1961 r.

⁴⁸ Józefa Męcarska, geograf, doktorat uzyskała na UJK we Lwowie.

⁴⁹ Wilhelmina Rauppertowa (1903–1988), absolwentka UJ, botanik, fitopatolog.

⁵⁰ Szerzej zob. T. Grodyński, *Zrzeszenie Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich w Wielkiej Brytanii (1940–1956)*, [w:] *Nauka polska na obczyźnie*, z. 3, Londyn 1961, s. 74–90.

⁵¹ *Polski Wydział Lekarski przy Uniwersytecie w Edynburgu*, Edynburg 1942, s. 69 n.

60 osób (profesorów – 9, docentów – 8, wykładowców – 7, starszych asystentów – 19, młodszych asystentów – 7 i pracowników administracyjnych – 10). Posiadamy informacje o personaliach osób z czterech pierwszych grup, więc wiadomo, że znajdowała się wśród nich tylko jedna kobieta – starszy asystent lekarz Maria Nakielna⁵². W przypadku Polskiego Wydziału Prawa przy Uniwersytecie w Oxfordzie⁵³ dysponujemy przyjętym w marcu 1944 r. pierwszym programem studiów wraz z obsadą poszczególnych przedmiotów. Wśród osób przewidzianych do prowadzenia zajęć nie znalazła się ani jedna kobieta⁵⁴.

Polski Uniwersytet na Obczyźnie

Nauczanie w uczelni realizowane było na poziomie akademickim, specjalizowano się szczególnie w prowadzeniu studiów językowych (filologia polska) i historycznych. W 1962 r. do PUNO włączono istniejącą od 1947 r. Radę Akademickich Szkół Technicznych, strukturę koordynującą wcześniej studia Polaków na kierunkach politechnicznych, umożliwiającą uruchomienie wydziału technicznego. W 1974 r. do PUNO włączono istniejące już wcześniej Studium Pedagogiczne, które kształciło nauczycieli szkół nauczania przedmiotów ojczy-
stych⁵⁵, natomiast po włączeniu w 1983 r. Studium Malarstwa Sztalugowego placówka funkcjonowała jako autonomiczny Wydział Sztuki. Zorganizowane w Rzymie w 1945 r. przez przedwojennego wykładowcę USB w Wilnie prof. Mariana Bohusza-Szyszko Studium Malar-

⁵² Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Władysława Sikorskiego w Londynie [dalej: Archiwum IPiMWS], MWRiOP, sygn. A 19 III/33, Wykaz pracowników Wydziału Lekarskiego – stan na 1 marca 1946 r.

⁵³ Naukę na Wydziale Prawa prowadzono według programów polskich, nadawano stopnie magistra i doktora (dyplomy placówki na terenie Wielkiej Brytanii nie były honorowane).

⁵⁴ Archiwum IPiMWS, MWRiOP, sygn. A 19 II/94, k. 14, 15.

⁵⁵ Na temat kształcenia nauczycieli polskich w Wielkiej Brytanii w okresie wojny i w pierwszych latach po jej zakończeniu pisze Witold J. Chmielewski, *Przygotowanie kadr oświatowych na uchodźstwie w latach 1942–1948*, Warszawa 2013.

stwa przeniesione zostało w 1946 r. do Wielkiej Brytanii. Tu patronat nad nim sprawowała powstała w 1947 r. Społeczność Akademicka Uniwersytetu Stefana Batorego, wspomniana wcześniej organizacja skupiająca byłych wykładowców i studentów USB. Pierwszym rektorem został znany przedwojenny prawnik prof. Tadeusz Brzeski, po nim funkcję tę w latach 1958–1967 pełniła Cezaria Jędrzejewiczowa. Wśród wykładowców PUNO znalazła się większość przedwojennych profesorów polskich przebywających w Wielkiej Brytanii⁵⁶.

Początkowo liczba kobiet prowadząca zajęcia w PUNO była niewielka, w latach pięćdziesiątych z uczelnią związane były cztery osoby: wymieniona już wcześniej Cezaria Jędrzejewiczowa, Karolina Lanckorońska⁵⁷ (obie należały do założycieli Uniwersytetu), Jadwiga Heydzianka-Pilatowa⁵⁸ i Zofia Hołub-Pacewiczowa⁵⁹. Cezaria Jędrzejewiczowa prowadziła wspólne dla historyków i filologów polskich wykłady z etnografii, Karolina Lanckorońska wspólne dla obu kierunków wykłady z historii sztuki. Jadwiga Heydzianka-Pilatowa prowadziła wykłady i ćwiczenia z gramatyki opisowej języka polskiego, natomiast Zofia Hołub-Pacewiczowa uczyła geografii historycznej Polski. W 1960 i 1961 r. prowadzenie zajęć w PUNO powierzono kolejnym dwóm kobietom – dr Marii Patkaniowskiej-Corbridge (studentów filologii polskiej nauczała fonetyki) oraz mgr Irenie Karpińskiej-Kowalowej (prowadziła cwi-

⁵⁶ Wymienia ich T. Radzik, *Szkolnictwo polskie w Wielkiej Brytanii. Szkolnictwo wyższe*, [w:] *Mobilizacja uchodźstwa...*, s. 376.

⁵⁷ Karolina Lanckorońska (1898–2002), doktorat uzyskała w 1926 r. na Uniwersytecie w Wiedniu, a habilitację w 1936 r. na UJK we Lwowie. W czasie wojny była więźniem obozu w Ravensbrück. W 1945 r. należała do założycieli Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie. Zajęcia na PUNO prowadziła od początku istnienia placówki do 1955 r. Od 1961 r. była wiceprezesem i redaktorem wydawnictw Polskiego Instytutu Historycznego w Rzymie, od 1982 r. prezesem Instytutu. Szerzej na jej temat: J. Kopiec, *Profesor Karolina Lanckorońska – mecenas kultury i nauki polskiej*, [w:] *Losy Polek...*, s. 136–141.

⁵⁸ Jadwiga Heydzianka-Pilatowa (1899–1986), absolwentka UJK we Lwowie, doktorat w 1927 r., przed wojną pracowała jako nauczyciel gimnazjalny we Lwowie.

⁵⁹ Zofia Hołub-Pacewiczowa (1895–1979), studiowała na Uniwersytecie w Wiedniu i UJ, na tym drugim w 1927 r. uzyskała doktorat, w latach 1937–1940 była asystentem na Sorbonie.

czenia z etnografii dla polonistów i historyków)⁶⁰. Spośród kobiet największy wkład w rozwój uczelni włożyła Cezaria Jędrzejewiczowa, ukoronowaniem jej pracy było pełnienie funkcji rektora. Jednak ani jej wysiłki na rzecz Uniwersytetu, ani innych osób zaangażowanych w jego funkcjonowanie nie były w stanie sprawić, by placówka stała się konkurencyjna wobec uczelni angielskich. Dla Polonii istnienie PUNO stanowiło jednak dużą wartość – uczelnia była jednym z najważniejszych ogniw spajających środowisko, dawała możliwość kształcenia na poziomie wyższym w języku polskim i pozwalała zgrupować wokół idei uniwersytetu szerszy krąg polonijnej elity intelektualnej. To właśnie PUNO często dawało osobom chcącym się realizować naukowo szansę na taką właśnie aktywność.

Analizując stopień „nasylenia” polskich struktur akademickich w Wielkiej Brytanii kobietami, oczywiście trzeba brać pod uwagę potencjalne możliwości ich zatrudnienia. Trudno tu o bardziej precyzyjne dane, ale liczba kobiet – byłych nauczycieli – którą można było wykorzystać, nie była duża, szczególnie w przypadku kadry profesorskiej i osób z przeprowadzoną habilitacją. Wynikało to przede wszystkim z małej liczby kobiet, którym udało się przed wojną otrzymać w Polsce katedrę lub zostać docentem. Niewiele też z tej grupy trafiło do Wielkiej Brytanii.

Wskutek wielkiej determinacji polskiego środowiska emigracyjnego udało się ułatwić zdobycie wykształcenia dużej grupie Polaków chętnych do podjęcia studiów wyższych. Absolwenci polskich placówek dzięki posiadanemu wykształceniu łatwiej odnajdywali się na brytyjskim rynku pracy. I co ważne dla polskiej obecności na Wyspach Brytyjskich, w wielu wypadkach osoby te nadal utrzymywały kontakt ze środowiskiem polonijnym, aktywnie niekiedy uczestnicząc w inicjatywach podejmowanych przez jego struktury organizacyjne.

⁶⁰ R. Terlecki, *Kobiety – wykładowcy Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (PUNO) w latach 1952–1990*, [w:] *Losy Polek...*, s. 322–324.

Podsumowanie

Polacy w Wielkiej Brytanii przejawiali po zakończeniu II wojny światowej widoczną aktywność w tworzeniu różnego rodzaju instytucji, mających na celu utrzymywanie jedności swego środowiska. Poza zakładaniem organizacji społecznych (o charakterze naukowym, oświatowym, kulturalnym, samopomocowym) Polonia starała się być aktywna w przygotowywaniu przedsięwzięć, które ugruntowałyby poczucie jej wewnętrznej wspólnoty – często były to inicjatywy o charakterze rozrywkowym, jak chociażby wybory Miss Polonia zorganizowane w 1955 r. w Londynie⁶¹. Pamiętać jednak należy, że dla większości osób codzienność emigracyjna oznaczała przede wszystkim stałe zmagania z koniecznością zdobycia środków na godziwe życie w nowych warunkach⁶². Rzeczywistość często zmuszała do podejmowania zajęć nie zawsze związanych z posiadanym wykształceniem czy uzyskanym zawodem. Pozycja kobiet w tej sytuacji była dość specyficzna, gdyż nie zawsze radziły sobie w sprawach życiowych. Właśnie dlatego część środowiska polonijnego słabo angażowała się w inicjatywy podejmowane przez emigracyjne elity. Niemniej jednak, co starano się zaprezentować w tekście, istniała grupa kobiet, która aktywnie włączała się w tworzenie różnego rodzaju instytucji polonijnych. Działania te świadczyły o chęci czynnego uczestniczenia w kreowaniu oblicza ideowego Polonii i potrzebie zmanifestowania określonych postaw społeczno-politycznych.

Zawarte w niniejszym tekście rozważania dotyczyły sfer działań kobiecych silnie związanych z polityką, chociaż w sygnalizowanej

⁶¹ W jury konkursu zasiadli: Loda Halama, Marian Hemar i Jan Kiepusza, por. R. Habielski, *Polski Londyn*, Wrocław 2000, s. 60.

⁶² W trudnej sytuacji finansowej znalazła się również część pracowników naukowych oraz przedstawicieli środowiska artystycznego i literatów. Osoby te mogły liczyć na wsparcie ze strony Funduszu Kultury Narodowej. Np. prof. Maria Skalińska w 1945 r. otrzymywała z tego źródła stały zasiłek miesięczny w wysokości 30 funtów. Zob. *Listy osób pobierających zasiłki Funduszu Kultury Narodowej, Archiwum IPiMWS, MWRiOP*, sygn. A 19 III/31.

działalności polityka nie zawsze była wyraźnie wyeksponowana. Polki w Londynie, choć niezbyt licznie, angażowały się również w tzw. wielką politykę⁶³, czego przykładem może być ich uczestnictwo w akcji związanej ze zwołaniem do Londynu Pierwszego Ogólnego Zjazdu Polaków w Wielkiej Brytanii w październiku 1962 r. Głównym zadaniem Zjazdu miało być wybranie przedstawicieli do Rady Jedności Narodowej. Zgłoszono cztery listy wyborcze, na których umieszczono także kobiety (na 116 kandydatów było ich w sumie 9). Wśród wybranych 30 przedstawicieli znalazły się trzy kobiety: Halina Czarnocka, Teodozja Lisiewicz i Aniela Sulik. W zjazdowym gremium, liczącym 596 wybranych delegatów, kobiety stanowiły zaledwie kilka procent. Delegatem była m.in. znana działaczka polityczna dr Lidia Ciołkoszowa (obecna od 1934 r. w Radzie Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej, która w latach wojny i po jej zakończeniu była członkinią Komitetu Zagranicznego PPS)⁶⁴. Kobiety ujawniły aktywność podczas dyskusji, np. prowadzonej w ramach Komisji Spraw Zagranicznych, w której głos zabrała Helena Heinsdorf, w Komisji Krajowej – wypowiedziała się Halina Bieńkowska, a w Komisji Spraw Emigracyjnych, której przewodniczyła Lidia Ciołkoszowa – w dyskusji uczestniczyły: Halina Bieńkowska, Halina Czarnocka, Teodozja Lisiewicz i Helena Witkowska⁶⁵. Z nich, obok Ciołkoszowej, najbardziej znane były panie: Lisiewicz, autorka sztuk teatralnych i prezeska Związku Pisarzy na Obczyźnie⁶⁶ oraz Czarnocka, pełniąca od 1947 r. funkcję kierowniczki archiwum i biblioteki w Studium Polski Podziemnej⁶⁷.

⁶³ A. Friszke, *Życie polityczne...*, s. 344.

⁶⁴ Cennym źródłem informacji umożliwiającym poznanie aktywności politycznej Polonii w Wielkiej Brytanii oraz jej życia codziennego są przywoływane tu wcześniej rozmowy Andrzeja Friszke, przeprowadzone z Lidią Ciołkoszową, opublikowane w książce *Spojrzenie wstecz...*

⁶⁵ *Pierwszy Ogólny Zjazd Polaków w Wielkiej Brytanii*, Londyn 1963, s. 17–19, 39, 40 n., 53, 70; por. R. Turkowski, *Parlamentaryzm polski na uchodźstwie 1945–1972*, Warszawa 2001, s. 182–189; A. Friszke, *Życie polityczne...*, s. 293–297.

⁶⁶ J. Garliński, *Pół wieku Związku Pisarzy na Obczyźnie*, [w:] *Mobilizacja uchodźstwa...*, s. 269.

⁶⁷ M.B. Topolska, *Studium Polski Podziemnej*, [w:] *Mobilizacja uchodźstwa...*, s. 464 n.

Informacje biograficzne o Marii Danilewicz i Cezarii Baudouin de Courtenay – dwóch kobietach, które swoją pozycją zawodową i zaangażowaniem w sprawy kultury i nauki wyróżniały się w środowisku polskim w Londynie.

Maria Danilewicz (1907–2003), wieloletnia kierownik Biblioteki Polskiej w Londynie, zasłużona w gromadzeniu spuścizny wydawniczej polskiej emigracji w Wielkiej Brytanii. Studiowała polonistyką i romanistykę na UW, w 1927 r. poślubiła inżyniera lotnictwa Ludomira Danilewicza. Od 1929 r. do wybuchu wojny pracowała w Bibliotece Narodowej w Warszawie, gdzie zajmowała się opracowaniem zbiorów z Muzeum Polskiego w Rapperswil oraz rewindykowanymi z ZSRR zbiorami zagrabionymi przez carat. W 1936 r. wydała edytorskie dzieło *Pisma zebrane Tymona Zaborowskiego* (623 ss.). Po wybuchu wojny wraz z mężem, przez Rumunię i Włochy, dotarła do Francji, gdzie pracowała m.in. w Czerwonym Krzyżu. W 1940 r. znalazła się w Portugalii, angażując się w prace Towarzystwa Opieki nad Polakami. W 1943 r. Danilewiczowie przybyli do Londynu: mąż otrzymał przydział do Dywizjonu 304, a Maria rozpoczęła pracę bibliotekarki w Funduszu Kultury Narodowej. W 1943 r. została kierownikiem Biblioteki działającej przy Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, późniejszej Biblioteki Polskiej, gdzie pracowała do 1973 r. W 1961 r. na PUNO uzyskała stopień doktora, po przedstawieniu pracy pt. *Życie naukowe dawnego Liceum Krzemienieckiego*. Po śmierci męża wyszła za mąż w 1973 r. Zamieszkała z małżonkiem Adamem Zielińskim, przedwojennym dyplomatą i publicystą, w Portugalii, gdzie zmarła. Pochowano ją w mieście jej urodzenia – w Aleksandrowie Kujawskim. Była wielokrotnie nagradzana i odznaczana, m.in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (1993)⁶⁸.

⁶⁸ Bogate zbiory Marii Danilewicz-Zielińskiej zgromadzone w domu w Portugalii w większości spłonęły podczas pożaru w 2001 r. (miały zostać przekazane Uniwersytetowi Mikołaja Kopernika w Toruniu).

Cezaria Baudouin de Courtenay Ehrenkreutz (1885–1967), od 1933 r. małżonka Janusza Jędrzejewicza, w latach 1933–1934 premiera RP. Była córką wybitnego językoznawcy Jana Baudouin de Courtenay, studia uniwersyteckie odbyła na Wydziale Filozoficzno-Historycznym w Petersburgu. Po nieudanym małżeństwie z Maxem Vasmerem, w 1916 r. została żoną profesora prawa Stefana Ehrenkreutza (mieli trójkę dzieci). W 1922 r. uzyskała habilitację na Uniwersytecie Warszawskim, w latach 1924–1927 na Uniwersytecie Stefana Batorego pracowała jako docent etnografii i etnologii oraz w latach 1927–1935 była pierwszą kobietą-profesorem w tej uczelni. Natomiast otrzymując w 1933 r. kierownictwo nowo utworzonej Katedry Etnografii Polskiej na UW, została pierwszą w Polsce profesorem zwyczajną. Po wybuchu wojny Jędrzejewiczowie przez Rumunię ewakuowali się do Palestyny, skąd w 1947 r. przybyli do Londynu. Zarówno w Palestynie, jak i w Wielkiej Brytanii Jędrzejewiczowa była aktywna naukowo. W 1948 r. współorganizowała Polską Radę Naukową na Obczyźnie, należała do Zrzeszenia Profesorów i Docentów Polskich Szkół Akademickich na Obczyźnie, od 1961 r. była profesorem PUNO, a w latach 1958–1967 jego rektorem. Zmarła w Londynie⁶⁹.

⁶⁹ Szerzej na jej temat pisze J. Draus, *Życie i działalność Cezarii Baudouin de Courtenay-Jędrzejewiczowej*, [w:] *Losy Polek...*, s. 44–52. Teczka osobowa Cezarii Jędrzejewicz dotycząca jej pracy zawodowej zob. Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 3142.